

KACZOR BRS, PRZEMYŚL

miejsce bytu mej ekipy tu
kocham to miejsce
wyemigrowała większość z nas
tu się rodzę tu budzę się co dzień

sztuka najebana
tak ze ledwo siedzi z rana
nie pamięta przez kogo była dymana
oczy kobry
Rękę wyciągnij na psychiczne takie życie
który .. w piaskownicę
bawili się wszyscy
dzisiaj większość ostrzy noże
taśmą szara klei karton
podwórkowe...
walki klubów
styl uliczny
kto na kogo trafi dzieciak
wiza na sygnale
bo codziennie jest afera

kto komu pomoże
kto połasi na palenie
posypany proszek
pikawa boli po ściemie
ja nie idę tam gdzie brudno jest
swój na swojego bluźni
apogeum kurestwa
przemyskie szlauchu i kur*
dawaj dziwko na Siekiery
pokażę ci styl uliczny
jak policja nie zna sprawcy
matka dostaje nerwicy
przemysł i alkoholicy
młode dziwki i menele
od gadania co próchnicy dostali tu i zaćmienie

głuche telefony
afery się kręci
ręka rękę ściska
brakuje pieniędzy
ktoś farmazon wciska
obok lecą zęby
trzy razy kogut zapiał
nie dotrzymał przysięgi
głuche telefony
afery się kręci
ręka rękę ściska
brakuje pieniędzy
ktoś farmazon wciska
obok lecą zęby
trzy razy kogut zapiał
nie dotrzymał przysięgi